Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
15 kwietnia 1943
Nr. 537
Cena w Wilnie 5 fen.

Ujawnienie potwornej zbrodni GPU pod Smoleńskiem

Bolszewicy wymordowali 10 tysięcy polskich oficerów wziętych w roku 1939 do niewoli

SMOLEŃSK. Niemieckie władze wojskowe w Smoleńsku stwierdziły ostatnio, że w lutym i marcu 1940 r. bolszewicy wymordowali 10.000 polskich oficerów, to znaczy prawdopodobnie cały, znajdujący się po katastrofie Polski w r. 1939 na terytorium sowieckim polski korpus oficerski. Mordu dokonano w pobliżu domu wypoczynkowego G. P. U. Koziegóry, położonego około 12 km. na zachód od Smoleńska przy szosie Smoleńsk — Witebsk, niedaleko miejscowości Griaznyjbor. Na podstawie informacji udzielonych przez ludność rozpoczęły niemieckie władze wojskowe z początkiem kwietnia tego roku odgrzebywania w lesie na terenie byłego domu wypoczynkowego G. P. U. Podczas tej pracy udało się po kilku dniach odkopać zbiorowy grób szerokości 28 metrów i długi na 16 metrów. W tym grobie zbiorowym leżało w 12 warstwach narzuconych na siebie 3.000 polskich oficerów w pełnym umundurowaniu z twarzami zwróconymi ku dołowi, częściowo ze związanymi na plecach rękami i z zakneblowanymi trocinami ustami. Wszyscy zostali zamordowani strzałami z rewolweru w kark. Dokładna identyfikacja zwłok mimo posuniętego rozkładu jest zupełnie możliwa, ponieważ zwłoki znajdują się przeważnie w stanie silnej mumifikacji, a przy rozstrzelaniu pozostawiono oficerom dokumenty. Wśród rozstrzelanych znajduje się generał brygady Smorawiński z Lublina. Jak wynika z zeznań świadków spośród rosyjskiej ludności, rozstrzelanych przewieziono z obozu dla internowanych w Kozielsku koło Orła, (gdzie Sowiety umieściły polskich oficerów po katastrofie Polski), transportami kolejowymi do stacji Gniezdowaki—Smoleńsk, skąd odtransportowano ich samochodami ciężarowymi na teren domu wypoczynkowego G. P. U. Dalsze odgrzebywania wykazały, że również pod innymi plantacjami dwuletnich sosen pogrzebane są w wielkiej ilości zwłoki ludzkie.

BERLIN. (DNB). Straszliwe odkrycie, uczynione niedawno przez niemieckie władze wojskowe w lesie Katyn na wzgórzu Koziegóry, 12 km. na zachód od Smoleńska przy szosie Smoleńsk — Witebsk, stanowi zarówno wstrząsający jak i niewątpliwy dowód masowego wymordowania przez potworów z G. P. U. w okresie od marca do maja 1940 r. z górą 10.000 oficerów polskich wszelkich stopni, w tej liczbie wielu generałów.

W sprawie tej straszliwej zbrodni niemiecka agencja prasowa dowiaduje się następujących szczegółów:

Na podstawie wskazówek mieszkańców odkryto przed kilku dniami w okolicy lasu Katyn koło miejscowości Sofiewka w pobliżu Smoleńska miejsce masowych straceń, dokonanych przez bolszewików. W obecności wysokich oficerów armii niemieckiej, licznych rzeczoznawców pod kierunkiem dyrektora instytutu medycyny wojskowej i kryminologii przy uniwersytecie wrocławskim, profesora dr. Buhtz'a oraz w obecności wybitnych przedstawicieli akredytowanej w Berlinie prasy zagranicznej znaleziono i częściowo odkopana w kilku dołach, z których każdy miał wymiary 28 na 16 metrów, spoczywające w 12 do 9 warstwach przeważnie skrępowane więzami zwłoki wziętych przez bolszewików do niewoli oficerów polskich.

W zwierzęcy sposób zamęczeni na rozkaz Stalina przez żydowsko-bolszewickich morderców jeńcy zostali wymordowani strzałami w tył głowy na wiosnę 1940 r., a wiec w miesiącach przed wybuchem wojny niemiecko - sowieckiej.

Na podstawie znalezionych przy zwłokach dokumentów, papierów, odznak szarży i legitymacji zdołano już zidentyfikować wielką część wymordowanych. Jedne z pierwszych, jakie wygrzebano, były zwłoki generała brygady Smorawińskiego z Lublina. Dalej stwierdzono zwłoki wielu oficerów należących do historycznego pułku Marszałka Piłsudskiego. Wymordowani oficerowie posiadają przy sobie wszystkie papiery, odznaki i legitymacje. Identyfikację ułatwia fakt, że w mundurach zwłok znaleziono dobrze zachowane dokumenty legitymacyjne i inne oznaki. Charakterystyczna rzecz, że nie znaleziono żadnych biżuterii ani zegarków.

Dotychczas odkopano dwa wielkie groby zbiorowe, jeden z czterema, drugi z pięciu do sześciu tysiącami wymordowanych oficerów polskich. Dalsze próby odgrzebywania dowiodły, że istnieją tutaj jeszcze co najmniej dwie mogiły zbiorowe, w których liczby zwłok nie da się jeszcze ani w przybliżeniu obliczyć. Odgrzebywania prowadzi się nadal, lecz wobec warunków atmosferycznych, wilgotnego gruntu i rozkładania się zwłok połączone są one z trudnościami.

Na podstawie nie ulegających wątpliwości zeznań świadków ustalono, że co najmniej 10 do 12.000 polskich oficerów, stanowiących prawie trzecią część korpusu oficerskiego ówczesnej armii polskiej w czasie pokojowym, którzy wpadli w ręce bolszewików, przewieziono w 200 wagonach przez przeładunkowy dworzec Gnezdewo na miejsce stracenia G. P. U. w lesie Katyn. Przetransportowano ich tam z obozu jeńców w Kozielsku, gdzie według dotychczasowych danych znajdowało się ponad 60.000 polskich wojskowych, wziętych do niewoli.

W myśl bolszewickiej polityki niszczenia i tępienia odseparowano wszystkich oficerów i stracono ich na wzgórzu Koziegóry w lesie Katyńskim. Charakterystycznym dla mentalności bolszewickich morderców jest fakt, że na skraju miejsca stracenia, w oddaleniu zaledwie 500 metrów od zbiorowych mogił, znajdował się dom wypoczynkowy dla wyższych funkcjonariuszów G. P. U., mężczyzn i kobiet, gdzie według zeznań mieszkańców najbliższej okolicy odbywały się stałe orgie.

Teren był bez przerwy strzeżony przez żołnierzy G. P. U. i otoczony drutem kolczastym. Miejsce stracenia znajduje się na polanie leśnej, która specjalnie na ten cel została wycięta w lesie. Zbiorowe mogiły wymordowanych zasadzono następnie sosnami, które teraz mają trzy lata. Stan rozkładu odgrzebanych zwłok pokrywa się z tym dowodem czasu jak również z jak najdokładniej skontrolowanymi zeznaniami tamtejszej ludności cywilnej.

Las Katyński odsłonił w tej chwili swoją straszliwą tajemnicę: Ponad wszelką wątpliwość udowodnione i stwierdzone fakty wyjaśniają ostatecznie od dawna przez cały świat rozstrząsane pytanie, co do losu i miejsca przebywania internowanych, a następnie okrutnie przez bolszewików wymordowanych Polaków.

SMOLEŃSK. (DNB). Przybyli z Krakowa i Warszawy, przedstawiciele społeczeństwa polskiego zwiedzili zbiorową mogiłę ofiar G. P. U. w lesie Katyńskim. Główni członkowie polskiego komitetu pomocy, lekarze z Warszawy, przedstawiciel naczelnego burmistrza tego miasta i dziennikarze polscy obejrzeli jeden z olbrzymich grobów, w których spoczywają rozstrzelani na wiosnę 1940 r. przez bolszewików wzięci do niewoli polscy oficerowie.

W jednym dniu zniszczono 48 sowieckich samolotów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 14 kwietnia.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na froncie wschodnim tylko na niektórych odcinkach doszło do działań bojowych o znaczeniu lokalnym. Lotnictwo kontynuowało swoje ataki na stanowiska i połączenia dostaw nieprzyjaciela i zatopiło na wodach półwyspu Rybackiego statek o pojemności 2.000 TRB. Przy stracie dwóch własnych samolotów zniszczono 48 samolotów sowieckich.

W Tunisie odparto kilkakrotne ataki na zachodni odcinek frontu częściowo przez przeciwnatarcie. Na południowym odcinku uderzył nieprzyjaciel wielkimi silami na niemiecko-włoskie stanowiska i przedsięwziął ataki wywiadowcze, które jednak zawiodły.

Podczas nieudanych ataków na niemiecki konwój u zachodnich wybrzeży Norwegii zestrzelono 5 brytyjskich bombowców i samolotów torpedowych. Na wybrzeżu zajętego obszaru zachodniego myśliwce i artyleria przeciwlotnicza marynarki strąciły dalsze 4 samoloty.

We wczesnych godzinach porannych dnia dzisiejszego nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły kilka bomb na miejscowości w Zatoce Niemieckiej.

BUENOS AIRES. (DNB). W trzy dni po wielkim trzęsieniu ziemi w Chile, nawiedziło to samo nieszczęście, chociaż w mniejszych rozmiarach i Peru. Według komunikatów agencyj Stanów Zjednoczonych w Limie odczuto krótkie ale gwałtowne wstrząsy podziemne. Szczegółów brak.

Zniszczenie 6-ej anglo-hinduskiej brygady

TOKIO (DNB). Podane z cesarskiej kwatery głównej zniszczenie 6-ej brygady anglo-hinduskiej dowodzi, że walki na tym odcinku frontu, praktycznie mówiąc — są zakończone. Pozostałe jeszcze resztki nieprzyjacielskich wojsk od początku natarcia japońskiego w marcu, szukały schronienia, uciekając w góry u rzeki Mayu. Podczas ostatnich dni spędzono je systematycznie do brzegu. Tutaj udało się je prawie zupełnie zniszczyć w dn. 8 kwietnia, po uprzednim ich otoczeniu. Wzięto do niewoli dowódcę tej brygady uchodzącą za najlepszą na tym odcinku walki, oraz pewną liczbę żołnierzy.

Według komunikatu z frontu burmańsko - indyjskiego, bombowce japońskie w piątek pod ochroną myśliwców dokonały silnego ataku na pewne nieprzyjacielskie lotnisko pod Czittagongiem. Zniszczono przytym 9 samolotów nieprzyjacielskich na ziemi.

Wszystkie samoloty japońskie wróciły bez uszkodzeń do swych baz.

Zatopienie kontrtorpedowca „Harvester"

BERLIN (DNB). W związku z zatonięciem kontrtorpedowca angielskiego „Harvester", stratę którego przyznaje obecnie admiralicja brytyjska, nadeszła wiadomość, że kontrtorpedowiec ten zatopiono podczas dotychczas największej bitwy łodzi podwodnych z konwojem statków transportowych. Odbyło się to przy rozbiciu nieprzyjacielskiej wielkiej karawany statków w środkowej części Atlantyku Północnego, o którym istnieje komunikat Dowództwa Naczelnego Sił Zbrojnych z dnia 20 marca, kiedy to posłano na dno morza 31 statki o 204.000 ton r. br. wyporności.

Kontrtorpedowiec „Harvester" był wybudowany w r. 1939 dla Brazylii, zarekwirowała go admiralicja brytyjska po wybuchu wojny. Posiadał on wyporność 1350 ton i uzbrojenie, składające się z 4 działek o kalibrze 20 cm., 8 karabinów maszynowych i 8 wyrzutni torpedowych. Szybkość jego wynosiła 35,5 mil morskich. Statek ten dawniej nazywał się „Handy".

Nowe mianowania żydów generałami w Związku Sowieckim

GENEWA. (DNB). Angielsko-żydowski dziennik „Jewish Chronicle" podaje z najwyższym zadowoleniem, że w armii sowieckiej nastąpiły dalsze nominacje żydów generałami. Niedawno awansowano 10 żydów, obecnie zaś dalszych 7.

Te Samuele, Izaaki i Arony mianowani w Związku Sowieckim generałami jeszcze raz dowodzą, kto kryje się poza bolszewizmem. Lecz „Jewish Chronicle", ten centralny dziennik żydów, zbyt wcześnie zaciera ręce z powodu tej sławnej „kariery" swych współwyznawców w ojczystym kraju bolszewizmu. Europa bowiem, w której trujący posiew bolszewizmu miał przede wszystkim znaleźć grunt podatny, poznała to straszne niebezpieczeństwo i potrafi się obronić.

Pogrzeb ofiar napadu terrorystycznego Anglo-Amerykanów na Antwerpię

BRUKSELA. (DNB). W piątek odbył się pogrzeb przeszło 500 ofiar anglo-amerykańskiego napadu terrorystycznego na Antwerpię. Ogromny szereg trumien był wystawiony na widok publiczny w gmachu filharmonii. Dziesięć z tych trumien, po ich wylosowaniu, przetransportowano do Katedry, w której reprezentowały one symbolicznie podczas publicznej mszy żałobnej — niezliczone ofiary morderców anglo-amerykańskich. Po nabożeństwie nastąpiło przewiezienie 500 trumien na cmentarz, gdzie pochowano je w 12 zbiorowych mogiłach. W uroczystościach tych uczestniczyli również przedstawiciele niemieckich władz wojskowych.

Nieuctwo młodzieży USA

LIZBONA. (DNB). Twierdzenie kierownika fundacji im. Carnegiego, Nicholas Murray Butlera, że teraz nastąpiła era Stanów Zjednoczonych i dlatego Anglicy winni uczyć się u Amerykanów — jak widać z korespondencji z Londynu sprawozdawcy nowojorskiego dziennika „News Chronicle" — jest komentowane z wielkim rozgoryczeniem. Korespondent pisze, że takie przekonanie znajduje się w godnym uwagi przeciwieństwie do tego, co w Stanach Zjednoczonych wie społeczeństwo o historii ojczystej. Badania, dokonane z inicjatywy „New York Times'a" w całym kraju ujawniły nieprawdopodobne nieuctwo wśród studentów uniwersytetów Stanów Zjednoczonych. Wielu studentów nie rozróżniało Teodora Roosevelta od Franklina Roosevelta, zaś Tomasza Jeffersona od Tomasza Edisona lub Aleksandra Hamiltona od Aleksandra Grahama Bella. Natomiast 71 proc. studentów uważało Johna D. Rockefellera za najbardziej znakomitą osobistość w historii Ameryki Północnej.

Uroczystości bolszewickie w Hawanie

VIGO. (DNB). Ambasador sowiecki w Waszyngtonie, Litwinow-Finkelstein, jest jednocześnie przedstawicielem Sowietów w Hawanie. Jak donoszą ze stolicy Kuby, opanowanej zupełnie przez Stany Zjednoczone, Finkelstein wręczył w piątek prezydentowi Kubańskiemu Batista listy uwierzytelniające. Z tej okazji cała Hawana była ozdobiona chorągwiami sowieckimi. Orkiestry wojskowe i radiostacje grały po kilka razy międzynarodówkę.

Rolnicy mogą nabyć w „Sodybie" nasiona jarzyn

Obecne warunki wymagają jaknajwiększej intensyfikacji rolnictwa. Rolnicy Wileńszczyzny są w tym roku zobowiązani do uprawy większej ilości jarzyn. W ten sposób przyczynią się do wyżywienia naszego kraju, a zwłaszcza miast. Aby zapewnić rolnikom zbyt wyprodukowanych przez nich jarzyn, „Sodyba" będzie z góry zawierać na następujących warunkach umowy z rolnikami. Każdy, kto obsadzi jarzynami (kapustą białą, brukselską, czy włoską, marchwią, burakami, cebulą, albo brukwią) nie mniej niż ćwierć hektara, może zawrzeć umowę z „Sodybą", zobowiązującą do dostarczenia ustalonego procentu punktom skupu „Sodyby". W dostaw jest następujący (w nawiasach — liczba plonu z ha w cetnarach):

1. kapusta biała — 70%, (180);
2. kapusta brukselska — 70%, (140); 3. kapusta włoska (czerwona) — 70% (140); 4. marchew — 80%, (100); 5. cebula — 80%, (40); 6. buraki — 70%, (140); 7. brukiew — 100%, (160).

Wobec tego, że ustalone w umowie plony są minimalne, i uprawiający otrzyma znacznie więcej jarzyn, warunki są dogodne dla wszystkich. Oprócz tego dostawione „Sodybie" jarzyny są zaliczane do kontyngentów obowiązkowych, a dostawca otrzyma punkty, za które będą wydawane premie, już wcześniej ogłoszone w prasie. Umowy muszą być zawarte nie później niż 20 kwietnia. Rolnicy, którzy zawarli umowy otrzymają z „Sodyby" potrzebne do zasiania jarzyn nasiona. W drugim rzędzie w nasiona jarzyn będą zaopatrywane przedsiębiorstwa i urzędy wojskowe i cywilne dla swoich wspólnych ogrodów (ale spisy pracowników nie będą rozpatrywane).

Umowy są zawierane i nasiona wydawane w centrali oddziału „Sodyby" w Wilnie, ulica Wileńska 36 i w pododdziałach w Oszmianie, Wiłkomierzu, Trokach, Ejszyszkach i Solecznikach

„Sodyba", oddział w Wilnie.

Ogłoszenie

Kursy języka niemieckiego dla dzielnicy Kalwaryjskiej

Z dniem 13 kwietnia rozpocznie się znowu, przerwana swego czasu, nauka języka niemieckiego. Zgłoszenia dla początkujących i zaawansowanych przyjmuje we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17.30 — 19 w szkole powszechnej Kalwarienstr. 73, nauczyciel.

Pełnomocnik dla Zw. Zaw. Okrąg Wilno—miasto.

Podziękowanie.

P. P. Dr **Wróblowej**, Prof. Dr **Czarneckiemu** i siostrze **Kozakowskiej** za troskliwą i bezinteresowną opiekę lekarską składam tą drogą serdeczne podziękowanie

Irena Jasińska-Detkowska.

— ZESCHŁE DRZEWA NA OPAŁ. Wycinane obecnie w Cieletniku i innych miejscach miasta zeschłe drzewa, będą użyte przez zakłady ogrodnicze zarządu miejskiego na opał. (f)

Z dnia

15 Kwiecień

CZWARTEK
Anastazji

Wschód słońca 5.19
Zachód słońca 19.23

— DODATKI Z OKAZJI WIELKIEJNOCY. Według zarządzenia urzędu wyżywienia ludności Wilna otrzyma z okazji świąt Wielkiejnocy różne dodatki żywnościowe. Dotychczas przyznano już cukierki (odcinki B i E), marmoladę albo sztuczny miód (odc. F) i kapustę kwaszoną (odc. D). Ponadto na odcinek A sprzedawana jest wódka. Możliwe są jeszcze inne dalsze dodatki. Byłoby bardzo pożądane, aby dyrekcja Ruty postarała się aby wszyscy mieszkańcy miasta mogli wyznaczone dodatki odebrać w swoich sklepach jeszcze przed świętami.

— CENNIK NA WCZESNE JARZYNY. Dyrektor cen ogłosił cennik urzędowy na wczesne jarzyny, obowiązujący w handlu detalicznym. Według cennika kg. sałaty kosztuje 8 RM, a 10 sztuk rzodkiewek 1,05 RM. Sprzedaż jarzyn po cenach wyższych niż ustalone będzie karana konfiskatą towaru. Cennik ukazał się akurat na czasie, bo właśnie ukazały się w handlu w Wilnie pierwsze jarzyny, a przede wszystkim rzodkiewki. (f)

— I ZNOWU DWA NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI Z NIEWYPAŁAMI. 14-letni Edmund Kuco (Belmont 40), majstrując koło znalezionego pocisku spowodował eksplozję, która okaleczyła mu silnie twarz, rękę i piersi. Wezwane pogotowie ratunkowe, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło go do szpitala Czerwonego Krzyża. Podobny wypadek przytrafił się 11-letniemu Liktorowiczowi Czesławowi, zam. przy ul. Zielonej 3 — 1, który bawiąc się z niewypałem spowodował eksplozję. Chłopak doznał poważnych obrażeń. (e)

OFIARY

Pracownicy z firmy „Trio" na święcone dla biednych polskich dzieci składają 82 RM.

Wangrowska A. na święcone dla polskich biednych dzieci składa 30 RM.

Na święcone dla biednych polskich dzieci 20 RM od L. Detkowskich.

W trzydziesty dzień od śmierci
ś. † p.
Rozalii Tawrelis
Msza św. Żałobna odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych dnia 17 kwietnia r. b. o godzinie 8-ej rano.
O czym zawiadamia
Siostra.

W trzecią bolesną rocznicę zgonu
ś. † p.
Anieli z Chmielewskich KIEŁBIŃSKIEJ
odbędzie się Msza Żałobna w kościele Wszystkich Świętych dnia 16 b. m. o godz. 10 rano, na którą zaprasza Rodzinę i Znajomych **Córka.**

Podziękowanie.
Najserdeczniejsze składam podziękowanie tą drogą wszystkim moim Przyjaciołom i Znajomym i wszystkim, którzy udzielili pomocy w pogrzebie mojej żony
ś. † p.
Marii Stępkowskiej
zmarłej dnia 9 kwietnia 1943 r. Jak również za liczny udział w pogrzebie
Mąż, Synowie i Rodzina.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 3, Administracja 7-99, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15 Redaktor przyjmuje od godz. 12 do 14. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawnictwo „Goniec Codzienny"